

GRATIS

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŚRODA 6 LIPCA 1949 ROKU

Nr 181 (1105)

Masy pracujące całego świata POGRAŻONE W ŻAŁOBIĘ

po śmierci wielkiego bojownika sprawy proletariatu

SOFIA (PAP) — 3 bm. we wszystkich dzielnicach Sofii od były się zgromadzenia ludności, na których oddano hołd zmarłemu wodzowi ludu bułgarskiego Georgii Dymitrowowi.

Ze wszystkich domów zwisała chorągiew żałobna. Na każdym niemal kroku widać portrety Georgii Dymitrowa w żałobnej obwódce otoczone kwieciami. Również wszystkie inne miasta i wsie Bułgarii pogrzeżone są w głębokim smutku.

Uchwały bułgarskiej Rady Ministrów

SOFIA (PAP) — 3 bm. odbyło się drugie żałobne posiedzenie bułgarskiej Rady Ministrów.

Rada Ministrów postanowiła: 1) Trumnę ze zwłokami Georgii Dymitrowa, która przybędzie do Sofii w środę 6 bm., ustawić w sali obrad Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

2) W związku z wyrażeniem przez rząd radziecki gotowości zabalsamowania zwłok Georgii Dymitrowa — zbudować specjalne mauzoleum na placu im. 9-go Września, naprzeciwko siedziby Rady Ministrów.

3) Uroczyste złożenie zwłok do mauzoleum odbędzie się w niedzielę 10 bm.

4) Przejść na rachunek skarb państwa wszystkie koszty związane z pogrzebem Georgii Dymitrowa i budową mauzoleum.

Budo wa Mauzoleum w Sofii

SOFIA (PAP) W dniu 3 lipca wieczorem natychmiast po powzięciu przez bułgarską Radę Ministrów decyzji o budowie mauzoleum, w którym spoczną zwłoki Dymitrowa — liczne ochotnicze brygady robotników przystąpiły do pracy.

Brygady robotnicze pracowały przez całą noc.

Liczne organizacje jako całość oraz tysiące obywateli zgłasza się dobrowolnie do pracy przy budowie mauzoleum, do którego w niedzielę, 10 bm. przeniesione zostaną zwłoki Dymitrowa.

SOFIA (PAP) — Ludność pracująca portu Burgas posta, nowa własnymi siłami wnieśli pamiłki ku czci Georgii Dymitrowa. Liczne rzesze mieszkańców tego miasta, pragnąc uczcić pamięć zmarłego wodza, spędziły cały dzień niedzielny na wsi, pomagając ludności rolniczkiej w akcji żniwnej.

Depesze z całego świata

SOFIA (PAP) Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej wystosował do wdowy po Georgii Dymitrowie, Róży Dymitrowej, depeszę kondolencyjną, w której wyraża wdowie po Zmarłym najgłębsze współczucie z powodu doznanej przez nią niepowetowanej straty.

SOFIA (PAP) Akredytowani w Sofii ambasadorowie, posłowie i przedstawiciele państw obcych, w tej liczbie ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Barchacz — złożyli rządowi bułgarskiemu na ręce wiceministra spraw zagranicznych Ganowskiego kondolencje w związku z zgonem premiera Dymitrowa.

SOFIA (PAP) Ze wszyst-

kich krajów europejskich i pozaeuropejskich napływają do Sofii setki depesz, w których przedstawiciele poszczególnych rządów, partii politycznych i organizacji społecz-

Narody Związku Radzieckiego czczą pamięć nieugiętego rewolucjonisty

Moskwa (PAP) W związku ze zgonem Georgii Dymitrowa ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego w dalszym ciągu wysyłane są depesze kondolencyjne pod adresem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii — świadczące o głębokim żalu, jaki strata ta wzbudziła wśród wszystkich narodów ZSRR.

Wybitny uczeń i pisarz radziecki składają głęboki hołd świetlanej pamięci wielkiego rewolucjonisty proletariackiego.

Prezydent Akademii Nauk ZSRR Wawilow w swojej wy-

Hołd ludu Francji

Paryż (PAP) Dziennik „L'Humanite” zamieszcza na pierwszej stronie podobiznę Dymitrowa i komunikat o jego zgonie w żałobnej obwódce.

Na posiedzeniu Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej sekretarz generalny Maurice Thorez za komuniłował o zgonie Georgii Dymitrowa i wygłosił przemówienie, w którym podkreślił olbrzymią rolę Zmarłego w międzynarodowym ruchu robotniczym.

„Pamięć o Dymitrowie — po wiedział Thorez — będzie żyła w wiecznym w sercach robotników całego świata. My, komuniści francuscy, będziemy czerpać z historii jego życia natchnienie dla dalszej walki o demokrację i niezależność naszego kraju”.

Delegacja Komitetu Central-

nych dała wyraz swego głębokiego żalu z powodu zgonu jednego z najwybitniejszych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego Georgii Dymitrowa.

„Imię Dymitrowa złotymi literami zapisane zostało w historii walki rewolucyjnej o wyzwolenie Europy. Niech życie jego będzie dla nas przykładem”.

Wybitny uczeń radziecki — akademik Lysenko, oświadczył: „Dymitrow był żywym symbolem nierozdzielnej przylgnięcia między demokracją ludową a Związkiem Radzieckim. Dzieło komunizmu, o które walczył ofiarując swoje życie tow. Dymitrow, żyje i będzie żyć w sercach milionów pracujących całego świata”.

Proletariat włoski o budownictwie nowego świata

Rzym (PAP) — Włoska prasa demokratyczna poświęca wiele miejsca śmierci Georgii Dymitrowa.

W artykule wstępnym na łamach dziennika „Unita” Togliatti pisze m.in.: „W szkole bolszewizmu, w szkole Lenina i Stalina — znajdując się w pier- wzych szeregach Międzynarodówki Komunistycznej, Dymitrow stał się wielkim teoretykiem i przywódcą, któremu słu-

nie należało się kierownicze miejsce w jednym z najbardziej burzliwych okresów dziejowych”.

„Słońce, które nam świeci, jest słońcem naszego zwycięstwa. Towarzyszu Dymitrow, jesteś nadal i będziesz zawsze z nami — z narodami, które kroczą nieugięte ku budowie nowego świata”.

KC Partii Komunistycznej Włoch w telegramie do KC Partii Komunistycznej Bułgarii, oświadcza m.in.: „Dymitrow, bojownik socjalistycznego internacjonalizmu, wskazał swemu narodowi i robotnikom całego świata jako przykład rewolucyjną postawę, pouczając, że jedynie współpraca narodów ze Związkiem Radzieckim zapewni zwycięstwo socjalizmu i pokój”.

Młodzież polska do młodzieży bułgarskiej

Warszawa (PAP) — Na wieść o zgonie Georgii Dymitrowa Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej przesłał do Związku Ludowej Młodzieży Bułgarskiej (SNM) depeszę kondolencyjną następującej treści:

„Młodzież polska głęboko wstrząśnięta dotkliwą stratą, spowodowaną zgonem wielkiego nieśmiertelnego bojownika o wolność i socjalizm — Georgii Dymitrowa, łączy się z całą młodzieżą Bułgarii w jej bólu.

Wolni Grecy gromią faszystów

Zacięta bitwa pod Kalamas — zakończona klęską wojsk ateńskich

Paryż (PAP) Podany przez agencję Elefteri Ellada kolejny komunikat naczelnego dowódcy Armii Demokratycznej donosi, że na odcinku Kalamas - Pogoni (Epir) nieprzyjacieli, używając poważnych sił piechoty (3 brygady), artylerii i lotnictwa usiłował owdlać pozycjami greckiej Armii Demokratycznej. Zacięte bitwy rozegrały się zarówno tam, jak i w miejscowościach Aghioi Apostoli i Aghios Christoforos. Nieprzyjaciel został odparty i zmuszony do ucieczki.

Marynarze włoscy zwyciężyli!

Dwutygodniowy strajk zakończył się pełnym sukcesem pracujących

Rzym (PAP) Przeszło 2-tygodniowy strajk marynarzy statków pasażerskich i towarowych oraz robotników portowych szeregów portów włoskich zakończył się dnia 4 bm. wielkim zwycięstwem strajkujących. Podczas pertraktacji, toczonej się bez przerwy od 2 bm. w nocy przez cały dzień 3 bm. do poniedziałku rano, z udziałem przedstawicieli ministerstwa marynarki handlowej, armatorzy musieli zaakceptować wszystkie postulaty robotnicze. Zobowiązali się o-

tworzyć fundusz emerytalny, wpłacając na ten cel miesięcznie składki w wysokości zależnej od liczebności załogi i tonażu statku. Część tego funduszu zostanie przeznaczona na specjalny dodatek do zasiłku na wypadek bezrobocia, który będzie wypłacany marynarzom podczas pobytu na lądzie w oczekiwaniu na zmianę załogi. Uważa- łowanie kwestii emerytur było zasadniczym punktem żądań strajkujących.

Wielką część jego sił nie gła zniszczeniu. Poważna ilość uzbrojenia pozostała na polu walki, dostała się w ręce Armii Demokratycznej.

W Tessali jednostki i dywizji Armii Demokratycznej zlikwidowały kompanie nieprzyjacielską w miejscowości Aghia i atakowały pozycje nieprzyjaciela na kilku innych odcinkach. Nieprzyjaciel stracił tu około 150 zabitych, rannych i jeńców.

W Rumelii dywizja im. Diamantisa (od nazwiska jej po-

ległego dowódcy) atakowała skutecznie nieprzyjaciela na wyznach Ypati i Kastagnia, zadając mu poważne straty.

O kilku udanych wypadach greckiej Armii Demokratycznej donoszą wreszcie z Peloponezu.

5 milionów bezrobotnych w USA żąda pracy i chleba

Nowy Jork (PAP) Ciągły wzrost bezrobocia wywołuje liczne protesty ze strony bezrobotnych.

Delegacja bezrobotnych członków związku zawodowego elektrotechników, wcho- dzącego w skład CIO, złożona ze 125 osób, odwiedziła niedawno przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych i członków Kongresu, domaga- jąc się przedsięwzięcia środków, zmierzających ku polepszeniu istniejącego stanu rzeczy.

Związek zawodowy elektro- techników opublikował o- świadczenie, w którym stwier- dza, że 5 milionów bezrobot- nych znajduje się na granicy ostatecznego wyniszczenia i podobny los czekałby na se-



My, komuniści, jesteśmy nieprzejednanymi zasadniczymi przeciwnikami nacjonalizmu burżuazyjnego, we wszystkich jego odmianach.

Ale nie jesteśmy zwolennikami nihilizmu narodowego i nigdy nie powinniśmy występować w takim charakterze.

Zadanie wychowania robotników i wszystkich pracujących w duchu internacjonalizmu proletariackiego — to jedno z podstawowych zadań każdej partii komunistycznej. Ale, ten kto sądzi, że to pozwala mu płuć na wszystkie uczucia narodowe szerokiej masy pracujących, ten daleki jest od prawdziwego bolszewizmu, ten nie rozumiał z nauki Lenina i Stalina o zagadnieniu narodowym.

Wiemy, że na drodze naszej jest dużo trudności. Nasza droga nie jest wysafalowanym gościem, droga nasza nie jest usłana różami. Klasę robotniczą czekają liczne ofiary pod ciem- ni reakeji burżuazyjnej i faszystów. Okręt rewolucji będzie musiał przejść przez mnóstwo skal podwodnych ZANIM DOBIJE DO ZBAWCZYCH BRZEGÓW.

Z przemówienia wygłoszonego w dniu 2 sierpnia 1935 r.

Demokracja ludowa wypowiada się za internacjonalizmem. Nacjonalizm nie da się pogodzić z demokracją ludową. Nasza partia widzi w internacjonalizmie, we współpracy międzynarodowej z Wielkim Stalinem na czele gwarancję samodzielnego bytu, pomyślności i postępu naszego kraju w drodze do socjalizmu.

Uważamy, że nacjonalizm pod wszelką maską jest wrogiem komunizmu. Świadczą o tym dobitnie antykomunistyczna praktyka nacjonalistycznej grupy Tito w Jugosławii. Toteż walka z nacjo- nalizmem należy do głównych obowiązków komunistów.

Z referatu tow. G. Dymitrowa — wygłoszonego na 5 zjeździe Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów).

Włodzimierz Lenin pozostawił nam olbrzymią spuściznę naukową i literacką. Dzieła jego są niewyczerpaną skarbnicą broni naukowej, ideowo-politycznej i taktycznej, źródłem najwyższej mądrości i przenikliwości.

Obok genialnych dzieł naszego nauczyciela i wodza, towar- zyszka Stalina, dzieła Włodzimierza Lenina, mają szczególnie aktualne znaczenie dla partii komunistycznych i robotniczych, dla międzynarodowego ruchu robotniczego, dla pomyślnej walki o trwały pokój, o demokrację ludową i socjalizm, a także dla walki wyzwolitej ludów kolonialnych i zależnych, jęczących pod butem imperializmu.

(Georgii Dymitrow o nauce Lenina)

Obrady zastępców Wielkiej Czwórki w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

Londyn (PAP) W poniedziałek zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali obrady w sprawie traktatu austriackiego. Omawiano za- gadnienie spraw mniejszości

słoweńskiej i chorwackiej w Austrii oraz niektóre inne za- gadnienia. Co się tyczy praw mniejszości, to delegat radziecki przedstawił projekt statutu, zapewniający mniejszości słoweńskiej i chorwackiej w Karyntii, Burgenlandzie i Styrii, poza równouprawnieniem z innymi obywatelami austriackimi, specjalne gwarancje co do własnych organizacji i zgromadzeń oraz co do kultu- rowania własnego języka. Za- stępcy trzech ministrów zachodnich zapowiedzieli, że zwrócą się do swoich rządów po dalsze instrukcje.

Całkowite porozumienie osiągnięto w sprawie artykułu 2-go, który brzmi: „mocar-

stwa sprzymierzone i stowa- rzyszone oświadczają, że będą szanowały niepodległość i całość terytorialną Austrii w myśl postanowień niniejszego traktatu”.

Następne posiedzenie zastępców ministrów odbędzie się we wtorek.

Katastrofa kolejowa we Francji

Paryż (PAP) Koło Avrillcourt na linii Strassburg — Paryż wykołosił się pociąg pociągowy. 5 pasażerów zginęło, około 20 odniosło rany.

Głód i nędza w „amerykańskim raju”

5 milionów bezrobotnych w USA żąda pracy i chleba

Nowy Jork (PAP) Ciągły wzrost bezrobocia wywołuje liczne protesty ze strony bezrobotnych.

Delegacja bezrobotnych członków związku zawodowego elektrotechników, wcho- dzącego w skład CIO, złożona ze 125 osób, odwiedziła niedawno przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych i członków Kongresu, domaga- jąc się przedsięwzięcia środków, zmierzających ku polepszeniu istniejącego stanu rzeczy.

Związek zawodowy elektro- techników opublikował o- świadczenie, w którym stwier- dza, że 5 milionów bezrobot- nych znajduje się na granicy ostatecznego wyniszczenia i podobny los czekałby na se-

stosują dyskryminację w sto- sunku do robotników w wieku ponad 45 lat, do kobiet i Mu- rzynów

stwierdził, że Pallante działał pod wpływem propagandy anty- komunistycznej, w której, prócz prasy reakcyjnej, brały udział wysoko postawione osobistości.

Obrońca podkreślił, że oświad- czenia o treści antykomunistycz- nej składali m.in. minister spr. wewnętrznych — Scelba i sam premier de Gasperi.

Sprawca zamachu na Togliatti'ego skazany na 13 lat więzienia

Rzym (PAP) — Zakończył klient łagodniejszy wyrok, się tu proces Pallante, sprawcy zamachu na Togliatti'ego w dniu 14 lipca ub. roku. Zbrodniarz został skazany na 13 lat i 8 mie- nicy więzienia oraz na doży- wotnią utratę praw obywatel- skich.

Znamiennych argumentów użył obrońca oskarżonego, który pragnął wyjechać dla swego

stwierdził, że Pallante działał pod wpływem propagandy anty- komunistycznej, w której, prócz prasy reakcyjnej, brały udział wysoko postawione osobistości.

Obrońca podkreślił, że oświad- czenia o treści antykomunistycz- nej składali m.in. minister spr. wewnętrznych — Scelba i sam premier de Gasperi.

Nowa Warszawa - nasza bohaterka stolica

będzie piękniejsza niż kiedykolwiek w historii

Dokończenie przemówienia przewodniczącego KC PZPR, tow. Bolesława Bieruta wygłoszonego na I Konferencji Warszawskiej PZPR

Jednym z najważniejszych zadań — z naciskiem podkreślam — przewodniczący KC PZPR — która organizacja partyjna musi poświęcić szczególną uwagę, winna stać się budownictwo nowych osiedli robotniczych i budownictwo mieszkaniowe. Przewiduje się budowę 120 tys. nowych izb mieszkalnych o ogólnej kubaturze około 12 mln. m

szczęść. Budownictwo mieszkaniowe będzie skoncentrowane w osiedlach społecznych, których lokalizacja związana jest ściśle z rozwijającym się przemysłem. W pierwszym rzędzie wzięte zostaną pod budowę tereny już urobione w urządzeniach miejskich. W ten sposób ta wielka masa kultury mieszkaniowej, przewyższająca wielokrotnie

liczność mieszkań wybudowanych dla robotników warszawskich w ciągu całego okresu rządów bur-

żuazycznych, przyczyni się do realizacji podstawowych zadań urbanistycznych.

wych domów w Krakowskim Przedmieściu i w innych punktach miasta, zachowując historyczną szatę zewnętrzną tych budynków uzyska się przez nowe rozplanowanie wnętrza, własne warunki higieniczne i nowoczesny rozkład mieszkań.

1) dążnością do wyzyskania olbrzymiej wartości urządzeń gospodarki podziemnej i drogowej przy zachowaniu starych ciągów ulicznych (wodociąg, kanalizacja, gaz, przewody kablowe, nawierzchnia drogową);

Przy trumnie Dymitrowa

Kryształowe świece, Sal II Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie, są przesłonięte krepą. Brzmia żałobne melodie. Trumna na tonie w kwiatów i zieloni. Dokoła katafalku, i wzdłuż ścian ułożone mnóstwo wieńców z żałobnymi wstęgami, na których wypisane są słowa głębokiej wdzięczności i miłości do człowieka, którego życie było przykładem szlachetnej służby wielkiej sprawie. Na trumnie leży wieńiec od Komitetu Centralnego WKP(b) z napisem: „Wybitnemu działaczo wi międzynarodowego ruchu robotniczego, naszemu towarzyszowi i bratu Georgi Dymitrowowi“.

W niedzielę od samego rana tysiące tłumy pośpieszyły znów do Sal Kolumnowej, by wziąć udział w żałobnym kondukcie. O godzinie 9 minut 45 wartę honorową zaciągają towarzysze: Malenkow, Beria, Kaganowicz, Mikojan, Szernik, Bulganin, Susłow, Ponomarew, Popow, Szkrabatow, oraz członkowie Komitetu Centralnego Bulgarskiej Partii Komunistycznej. Podnoszą oni trumnę z prochami Dymitrowa i wynoszą ją na ulicę, gdzie nastawiona zostaje na lawecie armatniej.

Ulicami Moskwy przepływa niekończący się potok ludzi. Ostatnią postać wybitnemu działaczo wi międzynarodowego ruchu robotniczego oddają Rosjanie i Bułgarzy, Gruzini i Kazachy, Węgrzy i Koreańczycy. Przybyły delegacje radzieckiego Tadżykistanu, przedstawicieli Ukrainy i Kirgizji. Bili się masom pracującym całego świata ten nadzwyczajny człowiek, którego życie było przykładem bolszewickiej wytrwałości i bohaterstwa.

Wieloletni kondukt, któremu towarzyszy honorowa eskorta wojskowa, posuwa się w kierunku Dworca Białoruskiego. Wzdłuż całej ulicy Gorkiego, na chodniku boczny ulic, przylegających do magistrali na Placu Puszkina i Placu Majakowskiego, — zwartych szeregach, ustawili się mieszkańcy stolicy, by pożegnać tego bliskiego im człowieka.

O godzinie 23 minut 20 wchodzi do sali Kolumnowej, przedstawiciel Biura Politycznego KC WKP(b): Malenkow, Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Mikojan, Szernik i Bulganin. Składają na trumnie wieńciec, na którego czerwonej wstędze widnieje napis: „Drogiemu przyjacielowi i towarzyszowi, Georgi Dymitrowowi — Józef Stalin“.

Oto, co powiedział nam przewodniczący delegacji polskiej, p. J. Izydorczyk. „Przed wszystkim pragnę wyrazić szczerą wdzięczność za serdeczne, prawdziwie braterskie przyjęcie, z jakim spotykaliśmy się w stolicy Ukrainy oraz za dokładne informacje i uwzględnienie żądań naszej ogromnej delegacji. Umociliśmy nam świadomość 12-tych obwodów Ukrainy, poczynając od stepów donieckich, a kończąc na leśnym Połciu. Wszędzie, staroświeckim obyczajem, witano nas chlebem i solą, pokazywano nam wszystko to, co interesowało nas z tych chłopów, nie ukrywając żadnych niedociągnięć i braków.“

Wieloletni kondukt, któremu towarzyszy honorowa eskorta wojskowa, posuwa się w kierunku Dworca Białoruskiego. Wzdłuż całej ulicy Gorkiego, na chodniku boczny ulic, przylegających do magistrali na Placu Puszkina i Placu Majakowskiego, — zwartych szeregach, ustawili się mieszkańcy stolicy, by pożegnać tego bliskiego im człowieka.

Wieloletni kondukt, któremu towarzyszy honorowa eskorta wojskowa, posuwa się w kierunku Dworca Białoruskiego. Wzdłuż całej ulicy Gorkiego, na chodniku boczny ulic, przylegających do magistrali na Placu Puszkina i Placu Majakowskiego, — zwartych szeregach, ustawili się mieszkańcy stolicy, by pożegnać tego bliskiego im człowieka.

Osiedla robotnicze w śródmieściu

Pod robotnicze osiedla mieszkaniowe zostaną oddane tereny, które dawniej były dostępne jedynie dla zamożnej ludności Warszawy, mieszkania robotnicze wejdą do śródmieścia wzdłuż trasy W — Z i ul. Mar. Szańkowskiej.

W ten sposób — stwierdza mowa — po raz pierwszy w dziejach Warszawy ludność robotnicza otrzyma należne jej wygodne, jasne, sucha, estetyczne, naleszyce ogrzewanie, korzystać w pełni z tych wszystkich udogodnień, jakie nowoczesna cywilizacja oddaje do dyspozycji człowieka.

Program zabudowy tych nowych osiedli mieszkaniowych obejmuje wyposażenie w urządzenia socjalne, jak pralnie, kąpieliska, siklety i domy towarowe, szkolki, przedszkola, szkoły podstawowe, dziesięć.

Następnie przewodniczący KC PZPR charakteryzuje poszczególne osiedla, których rozmieszczenie i charakter będzie ściśle związane z planem przemysłowym Warszawy.

Osiedla te, budowane przez ZOR, tonęć będą w zieleni, otrzymają one Dziełnicowe Domy Ludowe, Domy Młodzieżowe, Teatry, sale kinowe i tereny wypoczynkowe. Mieszkania będą jasne i zdrowe.

Specjalnym zagadnieniem jest zabudowa ruin Getta. Otrzyma tam mieszkania 50 tys. ludzi, tereny te nie będą uprzednio odgrusowywane, wymagaloby to 3-letniej pracy 10 tysięcy ludzi, 7 podługów oraz odpowiedniej ilości sprzętu. Dlatego Osiedle zostanie wybudowane na 3 do 4-metrowej skarpie gruntowej. TOR przystąpił już również do odbudowy części zabytko-

Plan 6-letni — oświadcza nam przewodniczący KC PZPR — widać usunęty w Warszawie rażąca dysproporcja w warunkach zamieszkania ludności pracującej, zaspokoić w pełni potrzebę by mieszkańcy, wynikające z przyrostu ludności robotniczej w związku z rozbudową przemysłu stworzyć podstawy do przebudowy życia na zasadach socjalistycznych w nowoczesnych osiedlach społecznych i osiedlach mieszkaniowych. W wyniku realizacji planu 6-letniego na terenie stolicy winny zarysować się, wyraźnie i zrozumiale dla szerokiej mas robotniczej i chłopów Polski Ludowej wytyczne i charakter nowego budownictwa socjalistycznego.

2) dążnością do wprowadzenia robotników do śródmieścia i dzielnic mieszkaniowych, sąsiadujących ze śródmieściem — przez zburzenie kapitalistycznych tradycji spychania klasy robotniczej na przedmieścia;

Chłopi polscy pełni podziwu dla osiągnięć gospodarki socjalistycznej na Ukrainie

Rozmowa z posłem Izydorczykiem — przewodniczącym delegacji chłopów polskich

Członkowie przebywającej na Ukrainie delegacji chłopów polskich, po 10-dniowym pomyśleniu w kolchozach rozmaitych rejonów Ukrainy, zaczęli — porzuczywszy od 30 czerwca — powracać do Kijowa. Goście wrzuceni są gościnnością i serdecznością przyjęciem kolchoźników i pełni są podziwem dla ogromnego rozmachu budownictwa ra-

znych gospodarstwa wiejskiego, 12-tu stacji doświadczalnych 24 dziedzińców, 14-tu przedsiębiorstw przemysłowych oraz wielu szkół i instytucji kulturalno-oświatowych. W miastach zapoznaliśmy się z zabytkami historycznymi, byliśmy na przedstawieniach teatralnych, zwiedzaliśmy muzea itd.

Wycieczka nasza zbiegła się z okresem dojrzewania zbóż na polach kolchozów. Już sam widok tych pól wywarł na naszych delegatach głębokie wrażenie. Po obu stronach drogi wszędzie wznosiła się wysoka ściana łanów pszenicy, owsa i jęczmienia. Ogromne obszary zasiewne oraz wspaniałe ich stan najlepiej świadczy o sukcesach pracy zbiorowej i wysokiej kulturze spółdzielczej gospodarki rolnej.

Dokładnie wyposażenie techniczne kolchozów i wspaniałe urządzenia sieci osrodków maszynowych, z których korzystają kolchozy, gwarantują szeroki rozmach prac, wysoką kulturę rolnictwa. Długo nie mogliśmy oderwać oczu od takich maszyn, jak kombajny zbożowe i buraczne.

Oto, co powiedział nam przewodniczący delegacji polskiej, p. J. Izydorczyk. „Przed wszystkim pragnę wyrazić szczerą wdzięczność za serdeczne, prawdziwie braterskie przyjęcie, z jakim spotykaliśmy się w stolicy Ukrainy oraz za dokładne informacje i uwzględnienie żądań naszej ogromnej delegacji. Umociliśmy nam świadomość 12-tych obwodów Ukrainy, poczynając od stepów donieckich, a kończąc na leśnym Połciu. Wszędzie, staroświeckim obyczajem, witano nas chlebem i solą, pokazywano nam wszystko to, co interesowało nas z tych chłopów, nie ukrywając żadnych niedociągnięć i braków.“

Grupa delegatów, która wędruje rejon czernkaski w obwodzie kijowskim, opowiada o planach tego rejonu. W drodze do Czernkaski chłopów nasz wzrósł wyjątkowo i wspaniałe rośliny i poprosili o zatrzymanie autobusu. Okazało się, że były to zwykłe konopie. Ludzie wchodziłi w ich gęszczę, wznosili ręce i, mimo to nie mogli sięgnąć wierzchołków łodyg. Na między wisiła tabliczka z napisem „Kolchoz imienia OGPU“. Pole pierwszej brzołdy. Brzołdy — bohater Pracy Socjalistycznej — Stacenko“. Obok analogi-

zna tabliczka — z napisem: „Brygada nr 2 — brzołdyśta Wasilenko — odznaczony orderem Lenina“. Rzecz naturalna, że chłopci nasi interesowali się szczególnie metodami agrotechnicznymi, dzięki którym kolchozy czernkaskie osiągają tak wysokie plony upraw. W roku ubiegłym przeciętne plony kukurydzy na terenie rejonu wynosiły po 40 centnarów z ha na obszarze 1800 hektarów.

W tym ostatnim kolchozie kierowniczką grupy, Budoksa Bracko, wychłodziła z każdego hektara pion 65,8 centnara kukury.

W. B. a'iew 189 Daleko od Moskwy

Batmanow był zdumiony, że Stalin znalazł czas na wysłuchanie sprawozdania o budowie rurociągu w chwili, kiedy o Moskwę toczyły się gigantyczne boje. Ani jedna walka na froncie oraz na tyłach, nie odbyła się bez udziału Stalina — jego geniusz kierował w boju każdym generałem i żołnierzem, każdym kierownikiem i robotnikiem — przy pracy. W końcu września, przed tym, jak naczelnik budowy zyskiwał się do lotu na Daleki Wschód — Stalin znalazł czas, ażeby go przyjąć. Kiedy Batmanow odchodził, Stalin powiedział mu to, co prawdopodobnie mówił i innym kierownikom przedsiębiorstw i instytucji. Powiedział, że należy z całą bezwzględnością walczyć z ludźmi, którzy są zarażeni nastrojami z okresu pokoju, walczyć z tymi nastrojami u siebie i u innych — wszędzie, gdzie tylko się przejawia. Ludzie, którzy tkwią jeszcze w mentalności okresu pokojowego będą twierdzić, że rurociągu nie zdoła się zbudować nawet w przeciągu trzech lat. Stalin zobowiązał Batmanowa, ażeby zdał sobie do brzoła sprawę z tego. Ażeby zdał sobie sprawę i w

ciągu roku zbudował rurociąg. Wódz wyciągnął do Batmanowa rękę i zakończył słowami, które często brzmiały w uszach Wasylego Maksymowicza, gdy był sam: „Życzę wam powodzenia, towarzyszu Batmanow!“

Zdenerwowany Batmanow jak gdyby znów poczuł energiczny uścisk ręki wodza. Będzie powodzenie, towarzyszu Stalin, nie bacząc na wszelkie przeszkody, dopniemy celul... W pewnym znanym sobie miejscu Batmanow zatrzymał orszak na saniach. Towarzysze podróży wyszli z pojazdów i stanęli w zdumieniu. Wasyl Maksymowicz z triumfem spoglądał w ich zdziwione twarze. Stali na brzegu Adunu odwróceniu od rzeki. Przed nimi spadała stromo kotlina, podobna do ogromnej, głębokiej białej czaszy. Była jak gdyby upstrzona czarnymi dużymi kropkami i dymila. Prosto z zasp wznosiły się w jasnoniebieskie niebo, żywe strumyczki dymu, czy też pary. Zdawało się, że jakaś niewidoczna siła podnosi do góry śnieg. Wiatr lekko kołysał delikatne, białe strumienie przez które, jakby przez tiulową zasłonę widać było dużą wieś — Szazanka Dolna.

Na marginesie Pasterz bizonów

Bizonów? Tak, z tym jeno zastrzeżeniem, iż nie chodzi tu o amerykańskich kuzynów naszego żubra, lecz o mieszańców t.s.u. Bizoni.

„Utworzenie republiki niemieckiej — czytamy w „Tygodniku Powszechnym“ (Nr 26-224 z dn. 3. 7. br.) — skłania katolicką prasę niemiecką do snucia domysłów i przypuszczeń na temat stosunku tego nowego „państwa“ do stolicy apostołskiej. Wprawdzie nie jest to państwo w pełni suwerenne, niemniej jednak zdaniem niemieckich prawników jest zdolne do utrzymania stosunków dyplomatycznych z zagranicą. Specjalnie podkreśla się w tych kolach konieczność nawiązania stosunków ze stolicą apostołską. Na razie stolica apostołska ma w Niemczech swego reprezentanta, mianowicie wizytatora apostołskiego, w osobie Alojzego Mülncha (ze Stanów Zjednoczonych).

Stwierdzając dalej, iż „konstytucja“ w Bonn jest tak zredagowana, iż „rząd centralny“ może nawiązać stosunki ze Stolicą Apostołą — organ ks. Piwowarczyka konkluduje: „jest znamienne ta troskliwość Niemców o dobre stosunki z Watykanem“. Zgadząmy się na tę „znamienność“, ale musimy dodać: jeszcze bardziej znamienne jest troskliwość Watykanu o dobre stosunki z Niemcami. Pamiętajmy przecież doskonale, iż z chwilą nawiązania hitlerowskiego na Polskę Stolica Apostołska natychmiast zerwała konordat, wyczuwając swojego przedstawiciela z pobitego przez Hitlera kraju i skupiając obsadzając biskupstwa polskie zausznikami fűhrera (Splett w Gdańsku); zdaniem „prawników watykańskich“ Polska „straciła“ osobowość państwową. Bizonia, nieuznana przez prawo międzynarodowe hybryda neo-hitlerowska, tę „osobowość“, naturalnie, dla stolicy świętej posiada. Stąd na razie „wizytator apostołski“, potem — „normalny“ nuncjusz...

Nie zadrżaszcząc bynajmniej „republice Bonn“ „szczęścia dyplomatycznego“, pozwolimy sobie zauważyć jedno: przesłudając nie dawno Pismo św. spotkaliśmy się tam z zalaniem — „poś owce swoje“, nie mogliśmy natomiast nigdzie znaleźć stosowanej przez Watykan dewizy: „poś hitlerowskie bizony...“

Nowa Warszawa - nasza bohaterska stolica będzie piękniejsza niż kiedykolwiek w historii

Dokończenie przemówienia przewodniczącego KC PZPR, tow. Bolesława Bieruta wygłoszonego na I Konferencji Warszawskiej PZPR

Nowe przedszkola i szkoły, nowe gmachy wyższych uczelni

Mówca oświadcza dalej, że w okresie 6-letnim zostaną wybudowane i oddane do użytku o. prócz już wymienionych wielkich osiedli jeszcze osiedla przy ul. Marszałkowskiej, na Woli, na Żoliborzu zachodnim, na Polach Bielańskich, na Ochocie, Grochowie, we Włochach i Ursusie oraz osiedle Stare Miasto, gdzie zrokonstruowane zostaną stare, za. bytkowe budowle z historycznymi elewacjami i nowoczesnym wyposażeniem wnętrza.

Ogromny wysiłek włożony będzie w budownictwo publiczne, nowe urządzenia kulturalne i społeczne. Sieć 130 nowych przed szkół pomieści 13 tys. dzieci. Zbudowanych zostanie 66 szkół podstawowych, 22 szkoły ogólnokształcące pełne, 50 szkół zawodowych. Wyższe szkoły stolecz.

ne otrzymają 500 tys. m. sześć. gmachów uczelnianych i 330 tysięcy m. sześć. domów akademickich, w których znajdzie pomieszczenie 6 tysięcy uczącej się młodzieży.

Rozbudowana będzie sieć o. środków zdrowia, aptek, ambulatoriów oraz szpitali. Poś 16-żek szpitalnych osiągnie w 1955 roku liczbę 10 tysięcy, przekraczając prawie dwukrotnie przed wojenną normą na głowę ludności. Podniesiony zostanie wybitnie stan sanitarny miasta.

Podczas gdy przed wojną tylko 60 procent nieruchomości ko. rzytało z wodociągów miejskich, w planie 6-letnim przewiduje się zapewnienie korzystania z wodociągów 97 procent ludności stolicy.

Nowe linie tramwajowe, nowy most, budowa metra i nowego portu na Wiśle

Usprawnienie komunikacji miejskiej przez zwiększenie taboru i udoskonalenie środków przewozowych pozwoli na zmniejszenie ilości mieszkańców, przypadającej na jeden wóz, z 1700 na 1000 osób, a więc osiągnięcie stanu lepszego, niż przed wojną. Sieć torów tramwajowych zostanie zwiększona o 50 km. Wiele ulic ulegnie przebudowie i otrzyma nową nawierzchnię.

Zostanie wybudowany nowy most drogowy, zapewniający połączenie północnych dzielnic Warszawy z Pręgą.

Długo nie milkną oklaski, gdy Przewodniczący KC PZPR o. świadcza, że rozpoczęta będzie budowa metra oraz całkowite zelektryfikowana w okresie planu 6-letniego podmiejska sieć kolejowa.

Warszawa otrzyma trzy dworce kolejowe: Zachodni i Wschodni - przebudowane i nowy Centralny na linii średnicowej, oraz zachodnią stację towarową na Odolankach.

Rozpoczęte zostaną prace przy budowie nowego portu, jako podstawowego urządzenia komunikacji wodnej, związanej z drogą Wisła - Bug.

Robotnicze śródmieście - ośrodkiem kultury

Mówca wskazuje następnie, że nowa Warszawa, stolica państwa socjalistycznego, zamiast dawnego, przypadkowego zlepku budynków, składającego się z pastorkaty, kosmopolityczny obraz miasta kapitalistycznego, w którym chciwość i spekulacja zagabiła piękno, otrzyma piękny wyraz, znaczący nową epokę prawdziwego humanizmu, epokę praw człowieka pracy.

Dlatego w planie 6-letnim przewidziane jest rozpoczęcie na wielką skalę nowego ukształtowania śródmieścia. Odbudowany zostanie historyczny zamek, zbudowany nowy Ratusz. Powstać jednolity zespół placów w śródmieściu, połączony odpowiednio poszerzonymi arteriami, gdzie tętnić będzie cała pełnia bogate, wielobarwne życie. W śródmieściu powstaną: gmachy kultury, gmach Biblioteki Narodowej, centrale Związków Zawodowych, wielkie hotele, szereg central życia gospodarczego i publicznego. Całkowicie odbudowana zostanie gmachy Teatru Wielkiego i

gmach Filharmonii Warszawskiej. Powstaną dwa nowe teatry dla dzieci i młodzieży, dwa nowe kina centralne i dwanaście kin dzielnicowych oraz nowa wytwórnia filmowa.

Przewiduje się radiofonizację osiedli podmiejskich oraz budowę gmachu Polskiego Radia. Dla umożliwienia zwiedzania stolicy przewidziano sieć budownictwa odpowiednich hoteli miejskich o charakterze turystycznym. Ruch sportowy otrzyma bogatą skalę nowego ukształtowania śródmieścia. Odbudowany zostanie historyczny zamek, zbudowany nowy Ratusz. Powstać jednolity zespół placów w śródmieściu, połączony odpowiednio poszerzonymi arteriami, gdzie tętnić będzie cała pełnia bogate, wielobarwne życie.

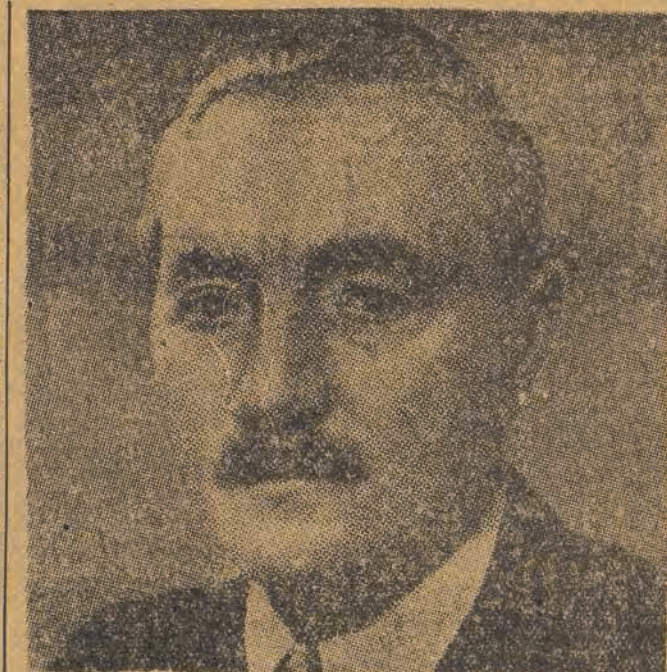
Dzięki znacznym inwestycjom Warszawa, słabo wyposażona w zielenie przed wojną, otrzyma w granicach miasta 1.100 ha nowych terenów zielonych, co stanowi przestrzeń 15 razy większą od powierzchni Parku Łazienkowski. W całym warszawskim zespole miejskim przerosły terenów zadrzewionych wyrazi się cyfra 1900 ha.

Klasa robotnicza - wykonawcą pokazowego programu przebudowy Warszawy

Przewodniczący KC PZPR stawia następnie pytanie, kto będzie wykonawcą tego potężnego programu? Właściwie go będzie w życie - oświadcza - klasa robotnicza stolicy. Wykonawcą będą pracownicy budowlani, inżynierowie i technicy budowlani, pracownicy poszczególnych dziedzin rzemiosła artystycznego, urbanistów, architektów, konstruktorzy i planiści. Od ich postawy, wysiłku, intencji i energii twórczej, od ich metod pracy, ich sprawności, talentów organizacyjnych i artystycznych, od ich ofiarności, zapału i patriotyzmu zależy realizacja tego olbrzymiego programu, zależne będzie wygląd stolicy Polski Ludowej.

roku planu około 3,5-krotnie większego stanu zatrudnienia w budownictwie, aniżeli w latach największej przedwojennej koniunktury budowlanej, a łączne wyniki rzeczowe przekroczą więc, niż 4-krotnie wielkość najwyższych rocznych wyników budownictwa przedwojennego. W związku z tym Przewodniczący KC PZPR stawia pytanie, jak jesteśmy przygotowani do podjęcia tego wielkiego dzieła.

W naszym budownictwie - przypomina mówca - ciąży jeszcze spóźniona zaoferacja, oddzia. dziona z ustroju kapitalistycznego. Budownictwo stanowiło niedbany gałąź produkcji, najbardziej podatną na wpływy kapitalistycznych wahań kryzysowych, o chronicznym niedorozwoju w dziedzinie sprzętu i urządzeń. Walczyło ono z trudno-



ściami, spowodowanymi brakiem stałej, przywiązanej do zakładu pracy kadry, złymi warunkami jej rozwoju pod względem kwalifikacji i kultury fachowej. Z tym dziedzictwem musi obecnie stanąć do współzawodnictwa z innymi gałęziami produkcji - musi dościsnąć ich poziom techniczny, ich gotowość do podejmowania wielkich zadań, które postawiły przed masami pracującymi przeobrażenia społeczne.

Mówca stwierdza, że świadomość tego dojrzenia wśród robotników budowlanych Warszawy, o czym świadczy przepiękny zryw w ruchu przodowników i nowatorów w dziedzinie budownictwa. Robotnicy budowlani Warszawy walczyli się do szlachetnego współzawodnictwa o chlubne miasto produkującego oddziału bohaterów polskiej klasy robotniczej.

Przebudowa Warszawy - sprawą całego narodu, całej klasy robotniczej, sprawą naszej Partii

Podobnie jak w wykonawstwie budowlanym - odrębni musimy zaniechania na odcinku form architektonicznych naszego budownictwa. W formach tych znajdują jeszcze wyraz pozostałości burżuazyjnego kosmopolityzmu, przejawiającego się w architekturze w postaci wznożenia bezbarwnych, pudełkowatych domów, w postaci bezduchego formalizmu. Nasz architekt musi w większym stopniu winni nawiązywać do zdrowych tradycji naszej architektury narodowej, przystosowując je do nowych zadań i nowych możliwości wykonawczych i wkładając w nie nową, socjalistyczną treść. Rozdrobnione tereny Warszawy przedwojennej, pociętej granicami własności prywatnej, nie dawały sposobności rozwinięcia większych założeń przestrzennych.

Możliwości te otwarł dopiero ustrój, w którym system gospodarki planowej stworzył podstawę do osiągnięcia prawdziwie harmonijnego, wszechstronnego rozwoju narodowej kultury architektonicznej. Dziś przebudowa, a więc kształtowanie Warszawy, nie jest przedmiotem żywiołowego działania, które dawniej najlepiej odpowiadało egoistycznym interesom garstki posiadaczy, dziś jest to sprawa całego narodu, całej klasy robotniczej, sprawa naszej Partii.

Inwestycje budowlane stanowią jeden z najtrwalszych przejawów działalności człowieka. Wpływają one przez swą długowieczność na kształtowanie się życia następnych pokoleń. Są więc czynnikiem, tworzącym nie wiele lat ramy przestrzenne wielkich zbiorowisk ludzkich, a tym samym są ważnym elementem składowym kultury narodu. Musimy pilnować, by w realizacji każdego przedsięwzięcia walka klasowa znajdowała swój właściwy wyraz, by efekty, osiągnięte z każdej inwestycji, służyły coraz pełniej i coraz lepiej interesom mas pracujących, by miliony metrów sześciennych wznoszonych domów służy w pierwszym rzędzie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych robotników, by nowe szlaki uliczne, nowe place, nowe gmachy publiczne wyrażały treść i wielkość nowego ładu społecznego, nowej socjalistycznej ojczyzny.

masz pracownicze żyły tymi sągadnieniami, bo tylko wtedy będziemy mieli pewność, że nowa stolica rzeczywiście odpowiadać będzie potrzebom nowego ustroju państwa socjalistycznego, będziemy mieli pewność, że obrzyliśmy wysiłek narodu, budującego nowy ustrój, nie zostanie na tym odcinku wypaczony lub zmarnowany.

Wielkie zadanie wymaga wielkiego wysiłku nie tylko od bezpośrednich wykonawców, ale od całej klasy robotniczej stolicy, od całego społeczeństwa. Wielkie zadanie sześcioletniego planu przebudowy Warszawy nakłada wielką odpowiedzialność w pierwszym rzędzie na organizację warszawską.

Współzawodnictwo pracy przyspiesza przebudowę stolicy

W walce o wykonanie planu rozstrzygającymi czynnikami będą: postawa ideowa, świadomość polityczna, nowy, socjalistyczny styl pracy, nieugięty upór w pokonywaniu trudności i w walce o wykonanie planu. Bezpodstępnie nicieści wrogów, niechętnie postawie malkontentów i „wyczekiwaczy”, przeciwstawimy ogrom naszych realnych osiągnięć, piękno nowych miast i osiedli, porównując je do twórczego wysiłku nad podniesieniem materialnego i kulturalnego poziomu bytu mas pracujących. Wciągając do tego wysiłku szerokie rzesze bezpartyjnych i dając im możliwość wykazania swych talentów i umiejętności, zdobędziemy sobie w nich wiernych sojuszników w walce o realizację wielkiego dzieła przebudowy Polski. Koniec roku ubiegłego i pierwsze miesiące roku bieżącego przekonały nas, jak wspaniałe wyniki osiągnąć mogą nasi robotnicy budowlani przy odpowiednim prawidłowym postawieniu przed nimi zadania, przy wykorzystaniu tego wielostronnego sprawdzionego narzędzia, jakim jest socjalistyczne współzawodnictwo.

inżynierskie i architektoniczne. Należy je zatem otoczyć opieką, zapalić do wielkiego dzieła, które tworzą, i wielkiej idei, której służą.

Ruch współzawodnictwa musi zostać upowszechniony, musi objąć wszystkie budowy, wszystkie rodzaje robót i wszystkie kategorie pracowników: robotników, techników, inżynierów, architektów. Warunkiem osiągnięcia tego celu jest należyte zaopatrzenie budów w zmechanizowany sprzęt i racjonalizowanie pracy ogniw kierowniczego procesu wykonawstwa przez przedłowe, szczegółowe, przemysłowe przygotowanie budów.

Budując piękną, wspaniałą nie tylko kiedykolwiek stolicę, będzie ról doskonalił się i kształcił dzielny lud Warszawy.

Masy pracujące Warszawy wykształca i wysuną ze swych szeregów nowe dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników i majstrów, techników i inżynierów, lekarzy i ekonomistów, artystów i uczonych, którzy uczynią nasze życie lepszym i piękniejszym.

Masy pracujące Warszawy czuwać będą, aby nasze centralne instytucje państwowe, które są mózgiem i sercem Polski, pracowały coraz lepiej, coraz wyśmieniej, aby wyzbyły się resztek biurokratyzmu i bezduchności, aby służyły ofiarnie sprawie prostego człowieka, człowieka pracy - gospodarza Odrodzonej Polski.

Plan przebudowy Warszawy nie jest planem, który jednostronnie uwzględnia potrzeby miasta Warszawy, żądając tylko ze strony kraju świadczeń dla swej realizacji. Plan ten jest planem budowy Warszawy - stolicy państwa socjalistycznego, stolicy, która promieniując i oddziaływując na cały kraj, przyspieszy i wielokrotnie wzmocni wysiłek budownictwa socjalistycznego w najodleglejszych i najbardziej zaniebanych dzielnicach i zakątkach.

Przodującym ośrodkiem naszego budownictwa socjalistycznego jest stolica naszego kraju - Warszawa.

Nie wolno nam jednak budowy stolicy uważać za zadanie oderwane od całości budownictwa w kraju i od całości naszych zadań politycznych i gospodarczych.

Apel iniejiatora ruchu i racjonalizatora Krajewskiego podjęty został przez murarzy warszawskich: Poreckiego, Relliga, Szarkowskiego, Ptaszyńskiego, Markowa. Ale już wkrótce również na terenie całego kraju rozszerzyło się współzawodnictwo i murarze Grucy w Mielen, Jakuciewicz w Zabrze, Majorowski w Stalowej Woli i wielu innych wykazali, że stać ich na sprawność, dorównującą sprawności murarzy warszawskich. Nie pozostali w tyle inni pracownicy budowlani, czego przykładem są osiągnięcia tynkarzy, zbrojarzy, cieśli, instalatorów. Włączają się pracownicy wszystkich dziedzin związanych z budownictwem. Coraz bardziej widoczny jest twórczy wysiłek inżynierów i kierowników budów.

Wszystkie te fakty wykazują, jak wielkie możliwości produkcyjne tkwią w klasie robotniczej, wyzwolonej z pęt wyzysku kapitalistycznego. Pokazują nam, jak wspaniałym pracownikiem jest uświadomiony polski robotnik budowlany. Na przykładzie odradzającej się Warszawy widzimy również, do czego zdolne są nasze kadry

Odbudowa i rozbudowa - wkład Polski do dzieła pokoju

Odbudowa i rozbudowa Warszawy i innych miast i osiedli naszego kraju jest naszym wkładem do pokojowego dzieła, do wydobycia wartości naszej kultury narodowej i ich najpiękniejszego rozkwitu, prześcigającego wszystkie nasze osiągnięcia, a tym samym do podniesienia kultury narodów innych. W tym dziele, które zarazem jest jednym z odcinków walki o umocnienie pokoju, nie jesteśmy osamotnieni. Tak jak my, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wkładają swój wysiłek w pokojową odbudowę straszliwych ran wojennych, i tak jak my przeciwstawiamy się wszelkim próbom wzniecenia nowej awantury wojennej. W tej gigantycznej, twórczej pracy rosną codziennie siły obozu wolności i pokoju, niezwykłego obozu budowniczych socjalizmu.

TOWARZYSZE!
UCZYMY WSZYSTKO, A BY ODBUDOWA I ROZBUDOWA WARSZAWY STAŁA SIĘ DUMĄ I CHŁUBĄ KAŻDEGO POLAKA, UCZYMY WSZYSTKO, ABY MIASTO NASZE PRZEDOWAŁO W WIELKIM DZIELE WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO, TAK JAK KIEDYS PRZEDOWAŁO W WALCE Z HITLEROWSKIM NAJĘDZCĄ.

TO BĘDZIE WIELKI WKŁAD NASZEGO POKOLENIA W DZIEŁO BUDOWY SILNEJ, ZAMOŻNEJ, SZCZĘŚLIWEJ, SOCJALISTYCZNEJ POLSKI.

TO BĘDZIE WIELKI NASZ WKŁAD W DZIEŁO BUDOWY LEPSZEGO JUTRA, LEPSZEGO, SZCZĘŚLIWSZEGO ŚWIATA - WKŁAD GODNY BOHATERSKIEGO LUDU NASZEJ UKOCHANIEJ WARSZAWY.

PROMYK

MACIUŚ - Waliniamiot

Bitwa pod Grunwaldem

Jeden leżący na ziemi Krzyżak rozpruł nożem brzuch konia, na którym siedział Marcin z Wrocimowic, trzymający wielką, świętą dla wszystkich wojsk chorągiew krakowską, z orłem w koronie. Rumak i jeździec zwałili się nagle, a wraz z nimi zachwiała się i padła chorągiew.

W jednej chwili setki żełaznych ramion wyciągnęło się po nią, a ze wszystkich pierśi niemieckich wyrwał się krzyk radości. Zdało im się, że to koniec, że strach i popłoch ogarnął teraz Polaków, że przychodzi czas klęski, mordy i rzezi, że już uciekających tylko przyjdzie im ścigać i wycinać! Ale tu właśnie czekał ich straszny i krwawy zawód.

Krzyknęły wprawdzie z rozpaczą, jak jeden mąż wojska polskie na widok pa dającej chorągwi, lecz w tym krzyku i w tej rozpaczce był nie strach, ale wściekłość. Rzucali się jak lwy rozżarte, ku miejscu najstraszniejszego meżowie z obu armii i rzekłbyś, burza rozpetęła się kolo chorągwi. Ludzie i konie zbili się w jeden wir potworny, a w tym wirze śmigaly ramiona, szczękały miecze, warczały topory, zgrzytała stal o żelazo, loskot, jęki, dzięki wrzaskowi rzyznanych meżów, zbiły się w jeden przeokropny głos, taki, jakby potępięncy odezwali się nagle w głębi piekła. Wstała kurzawa, a z niej wypadaly tylko oslepięte z przerażenia konie bez jeźdźców, z krwawymi oczyma i rozwianą dziką grzywą.

Lecz trwało to krótko. Ni jeden Niemiec nie wyszedł żywy z tej burzy, i po chwili powiała znów nad polskimi zastępami odbita chorągiew. Wiatr poruszał ją, rozwinał i rozkwitła wspaniale, jak olbrzymi kwiat, jak znak nadziei, jako znak gniewu bożego dla Niemców, a zwycięstwa dla polskich rycerzy.

Całe wojsko powitało ją okrzykiem triumfu i uderzyło z taką zapamiętałością w Niemców, jakby każdej



chorągwi przybyło we dwójnasób sił u żołnierzy.

A Niemcy, bici bez miłosierdzia, bez wytchnienia, bez takiej nawet przerwy, jakiej pierśiom trzeba dla złapania oddechu, parci ze wszystkich stron, naciskani, rażeni nieubłaganie ciosami mieczów, siekier, toporów, maczug, poczęli znów

chwiać się i ustępować. Tu i ówdzie wypadali ze skretu jakiś zagraniczny rycerz z twarzą zbiełałą ze strachu i zdumienia i uciekali w zapamiętaniu, gdzie go niósł najmniej przerażony rumak. Większość białych płaszczów, które na zbrojach nosili bracia zakonni, leżała na ziemi.

— Jak dobrze nam zdobywać góry i młoda pierś chłonać wiatr—spiewa wiara wlokąc się w tempie marszu nocnego (2 km na godzinę), płaszczyzną drogą pod takimi wzgórkami.

Z tym wiatrem to też trochę przesady, ani jeden liściek na drzewie się nie porusza, a w powietrzu to można fajka na twardo gotować. Pot wielkimi kropkami spływa po grzesznych ciałach pokrytych centymetrową warstwą kurzu, zlobiąc sobie głębokie bruzdy. Geby wyglądają, jak mapy z podział-



W drodze na OBOZ

Czerwcowe boje (Dokończenie)

let SDKPIL wydał do robotników odezwę. Stefek doskonale pamiętał słowa odezwę, które wieczorem z powagą i grozą w głosie wymawiał dziadek:

„Na ulicę, bracia! Niech na cześć poległych w piątek, 23 czerwca staną wszystkie fabryki i warsztaty, niech ustanie wszelka praca, niech zamrze wszelkie życie, niech ustanie wszelki ruch!”

Następnego ranka rozpoczęła się trudna, ofiarna walka robotnika łódzkiego z wojskiem — obrońcą fabrykanta i cara.

Robotnicy stawiali barykady na ulicach. Dziadek mówił, że było mnóstwo barykad na Piotrkowskiej, Dzielnej, Zielonej, Miłkowskiej, Promenadzie, Rokicińskiej sosie, Przełazie, na Cegielnianej, na Starym Mieście i na innych ulicach. Było ich wszystkich razem więcej niż 50.

Ale barykady te, ułożone z nietrwałych drewnianych przedmiotów, nie mogły dobrze chronić

robotników. Przy tym robotnicy mieli bardzo mało broni.

Rozpoczęta ostra walka nie wrożyła zwycięstwa robotnikom. Oddziały wojska strzelały w ulice, w okna domów, robotnicy zza barykad, z bram domów strzelali do wroga.

Dwa dni trwały nasze zmagania z wojskiem cara — przypominał opowiadanie dziadka Stefka — Dwa dni żyliśmy prawdziwą, otwartą rewolucją. Po bohaterkich zmaganiach, po klęsce, w Łodzi ogłoszono stan wojenny.

Strach pomyśleć, co się wtedy działo. Fabrykanci oddawali robotników w ręce policji. Wyciągano robotników z fabryk i mieszkań i zapelniano nimi więzienia. Straciliśmy wtedy wielu najbardziej bojowych towarzyszy. I ja — mówił dziadek — nie uszedłem zemście fabrykanta. I mnie uwieźli!

Stefek widział porwane zmarzczykami czelo dziadka. Gdy

„Bitwa zamienia się w rzeź i pościg. Kto nie chciał się poddać, zginął. Wiele bywało w owych czasach na świecie bitew i spotkań, ale nikt z żywych ludzi nie pamiętał tak strasznego pogromu. Padł pod stopami wielkiego króla nie tylko zakon krzyżacki, ale i całe Niemcy, które najświetniejszym rycerstwem wspomagały oną przednią straż tego tońskiego, wżerającą się coraz głębiej w ciałło słowińskiego.

Z siedmiuset białych płaszczy przodujących jak wzdowie tej germańskiej powodzi zostało ledwie piętnastu. Czterdzieści przeszło tysięcy ciał leżało w wiekustym śnie na onym krwawym pobojowisku.

„Dwadzieścia dwa narody uczestniczyły w tej walce Zakonu przeciw Polakom, a teraz pisarze królewscy spisywali jeńców, którzy kłękając przed majestatem, błagali o miłosierdzie i powrót za okupem do domu.

Cała armia krzyżacka przestała istnieć. Pogoń polska zdobyła ogromny obóz krzyżacki, w nim prócz niedobitków, nieprzeliczoną ilość wozów, wyładowanych pętami na Polaków i winem, przygotowanym na wielką ucztę po zwycięstwie

(Wątek z powieści „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza.)

Pociąg mknął przez barwne pola, to znów dla urozmaicenia zanurza się w czarownej zieleni lasów. Koła dudnią rytmicznie po dźwięcznej stali, a za długim węzłem wagonów błętnie lśniące smużka szyn.

Przyjemna jest jazda pociągiem. Z okien wagonu można bez końca i bez zmęczenia obserwować coraz to inne, ciekawsze widoki, zu-

Wstawaj śpioczu! Ale też spał! Już dwie godziny po po budce, i jeszcze na murzynami nazwał Dziwują się koledzy wokół Macjusia. A Maciuś przeciera zaspane oczki, trze z zafasowania piową czuprynkę i myśli z żalem, że to był sen. Przecież on jest na obozie harcerskim, nie w Afryce. Dziś będą pomagać starszym kolegom w rozbijaniu namiotów,



pełnie jak w filmie. Parowóz dyszy siwymi kłębami pary, nieznosny żar bite z otwartego paleniska. Wygląda ono, jak paszcza ognistego potwora, który żarliwie polyka łopaty węgla. Palacz jest tak samo czarny, jak parowóz. Kiedy rzuca łopatą węgla, błyszczą jego silne, spoczone ramiona.

Wszystko wokół jest czarne. Maciuś też jest czarny. Pociąg przystaje, do Macjusia biegną chłopcy, też czarni, pewno murzyni, myślą Maciuś, gdzie ja jestem, czy ba w Afryce. A czasami coś krzyzcza, chwytają Macjusia, nodrzucają w górę, Maciuś leci gdzieś w dół, długo i... bęc! wylądował na podłożu.

trem paski wrzynają się coraz głębiej w ramiona, nie pomaga nawet chyttrze podłoża pod rzemień chustka. Cieżar coraz dotkliwiej dolega.

Oczy, utkwione w plecak sąsiada, podnoszą zwolna ku górze i... radość zapala w nich wesołe ogniki: słońce się je ulewę złotych promieni, a kurz wzbijany kilkudziesięciu parami butów wiruje nad głowami, jak złoty pył. Zdaje się, że to przyroda wita nas, którzy przyszedliśmy tu, by ją poznać bliżej, i epe dzie wraz z nią trzy długie tygodnie. Las śmieje się do nas zielenią, ptaki wesoło świergocą.

„Jest nam jakoś dziwnie radośnie... Przecież jesteśmy już na obozie! Wyrwaliśmy się z monotonnego trybu życia miejskiego na pełne trzy tygodnie, aby poznać życie wsi, włączyć naszą pracę do nowych zadań, jakie na obozie podejmujemy w ramach naszej Harcerskiej Służby Polsce

... Jak dobrze nam po wielkich szczytach wracać w doliny w proci swe Przyjaciół! Jasne twarze witać — płyną słowa piosenki harcerskiej. Szeregi nikną wśród drzew, a echo wciąż niesie słowa piosenki! hen, wysoko pośród koron sosen i świerków...

Na drodze wiruje złoty pył...

a on tu sobie w nallepsze zasypia. Dalej do mycia. I Maciuś przychając wesoło pluszczę się w przyjemnej zimnej wodzie. Po śniadaniu zuchy z Maciusem poszły pomagać drużynie harcerskiej ustawić namioty. Jakis wysoki, rzyzy dryblas polecil im przy nosić sznurki do namiotów. Maciuś był oburzony.

— Co, ja nie potrafie ustawić namiotów — mówił do swej gromadki — my wszyscy potrafimy, niech nam dadzą namiot, to zaraz ustawimy. A tutaj każą sznurki nosić — dodał rozżalonym głosem.

I zaczęli nosić sznurki, ale kawie spoglądając, jak na polanie podnoszą się coraz to nowe kwadraty zielonych namiotów. Macjusia jednak wciąż korała ciekawość. To podchodził bliżej, pociągał palcem napięte sznurki, czy aby dobrze naciągnięte, cmokał z podziwem przy wysokich, hen w górę podbrzmując płótno namiotu, masztów, mrużył z miną wielkiego znawcy lewe oko, badając pionowe ustawienie masztów. Tak, wszystko było dobrze zrobione, tylko... tylko jeden maszt był trochę pochylony. Długo Maciuś chodził wokół niego, pochylał się, mruzczał niezadowolony — biszkopyty, masztów stawać nie umieją. Ha! — wiesia Maciuś, pokaże jak się prawidłowo stawia maszt! Podparł się z całych sił, aż mu buzia poczerwieniała z wysiłku. Jeszcze raz, jeszcze — sapie Maciuś — idzie — mruczy — hooon! — poszło.

Na polanie jeden wielki zielony grzyb namiotu siał miękko na ziemi, jak balon przyklejony szpilką. Wielki krzyk podniósł się dokoła, wszyscy zbiegli się do niesfornego namiotu. Chłopcy — zakomenderował drużyno wy, musimy ustawić go lepiej, żeby nam więcej takich figlów nie patał. A Maciuś, w pierwszej chwili poczuł się bardzo nieszczęśliwy z takiego obrotu sprawy, a właściwie upadku, poczem z wielką energią i bezskutecznie próbował się wygrzebać spod namiotu. W końcu zziębłego i nierozwieszanego wyciągnęli drubowie ze zwałów namiotowego płótna. To była dopiero sensacja! Marie tutaj teo mocażać którą zwałil nam namiot! — wykrzykiwali, pokładając się ze śmiechu chłopcy.

I Maciuś został od tego dnia na obozie Maciusem - Waliniamiotem.

Był to właśnie czerwiec 1905 roku. Z majówki spod Lagiewnik wracało kilka tysięcy robotników łódzkich. Naraz na Bałutach napadli na nich carscy siepacze i policja, strzelając w bezbronną tłum. Od kul ich padło 9 robotników, kilkudziesięciu było rannych.

Robotnicy carskiej Łodzi rozpoczęli strajk i wzięli udział w manifestacyjnym pogrzebie zabitych. Po pochowaniu czterech polskich robotników okazało się, że ciała zabitych pięciu robotników żydowskich władze carskie ukradkiem same pochowały, bojąc się manifestacji.

Natychmiast odpowiedzieli robotnicy na nową prowokację. Stefek znów widział pochody. Nad wieloma tysiącami głów ludzkich wznosiły się czerwone i czarne — żalobne sztandary. Olbrzymi pochód kroczył Piotrkowską. I nagle z bocznych ulic wypadły oddziały wojska i kozaków.

Wajsko i kozacy strzelali do tłumów, ciele szablami nieuzbrojonych robotników. Następnego dnia Łódź Kami.

Jurek

Jofia Sliwińska

Przyjaźń robotnicza-chłopska

Serdeczna pomoc i wzajemne zaufanie umacniają współzycie

Radosna wycieczka załogi „wielnianej dwójki“ do Wilkowic

Szeroko rozpowszechniony ruch łączności miasta ze wsią przybiera wciąż nowe formy, które narzuca mu praktyka i doświadczenie załóg fabrycznych. Cenną zdobyczą są dla robotników w dziedzinie ruchu łączności jest stworzenie właściwej formy zblżenia robotników do ich współbraci — drobno i średniolichy chłopów. Zarówno całość wieści dawne oficjalne metody łączności, polegające na organizowaniu sztywnych zebrań i wygłaszaniu górnolotnych przemówień. Dziś robotnicy „wielnianej dwójki“ swobodnie przyjeżdżają do wsi Wilkowice, jako starzy, dojrzały przyjaciele. Powstało bliskie, rodzinne jakoby współzycie.

Gromada rozdzielenych, wesołych wilkowiczank, dzieci, młodzieży i starszych wita radośnie nasz wóz, zajeżdżający przed gmach szkoły podstawowej w Wilkowicach. Następują wzajemne, serdeczne przywitania, szczerze opowiadanie o tym, co w ciągu ubiegłego tygodnia zaszło w Wilkowicach i w fabryce.

Mieszkańcy Wilkowic gorąco i życzliwie witają przyjaciół z Łodzi, gdyż wiedzą, że przyjeżdżają, aby uradować ich muzyką, śpiewem i wspólną zabawą, aby pomóc im w naprawie maszyn, budynków, czy sprzętów domowych, a przede wszystkim po to, aby udzielić im cennych rad i wskazówek w ich codziennych pracach, wskazówek, popartych doświadczeniem robotników w dziedzinie prac partyjnych, organizacyjnych i administracyjnych.

Ta pomoc jest chłopom bardzo potrzebna. W zetknięciu z robotnikami usprawnia się praca gromadki organizacyjnej pod przewodnictwem PZPB, kółka ZMP i Ligi Kobiet. Robotnicy pomagają wilkowiczankom przy załatwianiu spraw w różnych urzędach i instytucjach, interesują się pracą samorządu, funkcjonującym Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielnią gromadzką. Na każdym kroku wspierają chłopów swym doświadczeniem, wiadomościami i energią świadomością bojowników o socjalizm.

Dzięki żywemu zainteresowaniu się robotników potrzebami i bieżącymi wsi, zostały całkowicie przełamane początkowe opory i nieufność, których źródłem była wroga propaganda. Ważne jest, że pomoc i wskazówki, udzielone przez robotników chłopom, nie mają czczej postaci „nauczania z mównicą“, lecz formę niewymuszonych pogawęd. Chłopi widzą w robotnikach naprawdę bliskich i życzliwych przyjaciół. Stworzenie tego serdecznego stosunku wzajemnego pomiędzy robotnikami a chłopami stanowi najpoważniejszy sukces „wielnianej dwójki“. Jej łączność ze wsią nie jest pustym i martwym obowiązkiem formalnym, lecz przetrwała się w żywym potrzebie wzajemnej wymiany doświadczeń, a także towarzyskiego,

do polepszenia i usprawnienia pracy gromadki organów administracyjnych, organizacji politycznych i społecznych.

Każde odwiedzenie — mówią towarzysze z Wilkowic, są dla nas nie tylko rozrywką i źródłem radości, ale również dają nam pomoc w naszych codziennych, gospodarskich kłopotach. Wiemy, że pomocy swej udzieliacie bezinteresownie, powodowani chęcią szybszego zbudowania socjalizmu na wsi i za to jesteśmy wam głęboko wdzięczni.

Na puszystym, zielonym trawniku rozsiadli się wokół po wspólnie spożytym obiedzie, mieszkańcy Wilkowic i robotnicy z PZPB nr 2. Mamy do omówienia ważne sprawy — mówi tow. Derewenda, sekretarz podstawowej organizacji PZPB „wielnianej dwójki“.

Wiele różnych spraw omawiają ze sobą towarzysze z „wielnianej dwójki“ i z Wilkowic. Wynikiem tych rozmów są wspólne uchwały zmierzające

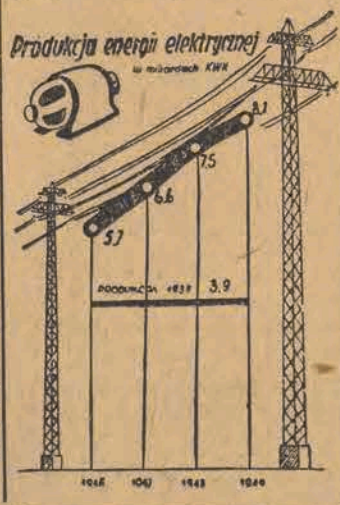
Czego dokonaliśmy w ciągu 5-ciu lat

Produkcja energii elektrycznej

Oświetlenie elektryczne nie jest nowością dla mieszkańców miasta — przyzwyczailiśmy się już do tego. Dobrodziejstwa prądu elektrycznego zaczynają natomiast odczuwać również tysiące zelektryfikowanych i

zradiofonizowanych wsi. Ale elektryczność to nie tylko oświetlenie i radio. Energia elektryczna świadczy także o rozwoju nowoczesnego życia, o poziomie techniki i uprzemysłowienia kraju. Energia elektryczna znajduje w naszym życiu coraz bardziej wszechstronne zastosowanie. I dlatego wzrasta produkcja tej energii świadczy o naszych osiągnięciach we wszystkich dziedzinach życia.

Podnieśliśmy produkcję energii elektrycznej w przeciągu po wojennych 5 lat przeszło w dwójnasób w porównaniu ze stanem sprzed wojny (1938 r.). Plan 5-letni przewiduje, że w roku 1955 wyprodukujemy 17,9 (stawnie) siedemnaście i dziewięćset milionów kilowatów (dzin), czyli cztery i pół raza tyle, co przed wojną. I to jest ilustracją wspaniałej drogi, na którą wkroczyła Polska Ludowa, drogi prowadzącej nas w kierunku socjalizmu.



Jak Polskę sprzedawano Niemcom

Dzisiaj pojmujemy przyczyny tragicznego września 1939 r. Co mówią ludzie pracy o procesie zdrady — o sprawie Doboszyńskiego

Nie trzeba tracić wiele czasu, aby dowiedzieć się, co myśli przeciętny, szary człowiek o zdradzie, o procesie zdrady Doboszyńskiego. W rozmowach, przeprowadzanych w tramwajach, na przystankach przy kioskach i gazetkach, bywa obecnie poruszany przede wszystkim temat tego wstrząsającego

procesu Doboszyńskiego. A rząd ówczesny zamykał na to oczy. Zajęty był zwalczaniem komunizmu. Tymczasem pod naszym bokiem wzrastały potężne, uzbrojone od stóp do głów Niemcy. Nas natomiast ogłupiało się bezmyślną propagandą, że ich armaty są z drzewa, że ich szosy nie wytrzymają ciężaru aut. Nasz wywiad nie wiedział nic, co się dzieje u naszego zachodniego sąsiada. Dziś rozumiemy, dlaczego tak było. Bo II oddział rekrutował się z samych zdrajców w rodzaju Pełczyńskiego, Sosnowskiego i Zychonia. II oddział trząsał całą sanacyjną Polskę. To stworzyło tragiczny wrzesień 1939 r. Na nie nie zdołało się bohaterstwo żołnierzy i rozpaczyła obrona mieszkańców Warszawy. Naród został sprzedany — ta prawda jest dzisiaj oczywista.

Proces Doboszyńskiego uczy nas, że w reakcję walczą murzyny aż do całkowitego wycieńczenia tego chwastu w naszym kraju.

Czytając gazetę, ze smutkiem kiwa głową stary portier z PZPB nr 16 tow. Rudnicki. Wiele już przeżył na tym świecie, dużo złego widział, ale ta sprawa nie mogła mu się pomieścić w głowie. — Patrzcie, patrzcie, co oni z nami zrobili — mówi do otaczających go robotników, — żywcem nas sprzedali Niemcom, a agenci hitlerowscy bez karnie grasowali po Polsce.

Doboszyński organizował takie prowokacje, jak marz, na Myślenice, a pan Grabowski opłacany przez Hitlera, sanacyjny minister sprawiedliwości udręczał mu zdrowotnego urlopu z więzienia. Dobrze się stało, że nasze ludowe władze bezpieczeństwa ujęły tego niebezpiecznego „ptaszka“, gdy teraz znów usiłował szerzyć zamęt w naszym kraju. Lecz nie obawiamy się jego, ani jemu podobnych renegatów i ich kreację robot. ty. Naród nasz twardo stoi przy swym Rządzie Ludowym i zdecydowanie broni z trudem zdobytych praw oraz wolności.

(S.Sz.)

PZPDz Nr 2 dążą do poprawy

Co było przyczyną złych wyników produkcji?

Przystąpiono już do energicznej walki z zaniedbaniami

W Państwowych Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego Nr 2 od dłuższego już czasu występują niepokojące objawy. Procent wykonania planu osiąga z trudnością cyfrę 100, rzadko wybiegając poza tę granicę. Natomiast jakość wyrobów wyraźnie wykazuje tendencję zniżkową. Z 89,8 procent w marcu spadła ona w kwietniu do 86,73, a w maju do 85,85 proc.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy — zapytujemy 1-szego sekretarza organizacji podstawowej PZPB, tow. Jaszczakową.

W pierwszym rzędzie — mówi tow. Jaszczakowa — jest to wina organizacji partyjnej, która nie wykazała do statecznej czujności w walce o realizację zadań produkcyjnych, nie interesowała się wykonaniem planów ilościowych i jakościowych i dopuściła do powstania nastrojów demobilizacji wśród pewnej części załogi. Skutki tego były fatalne. Produkcja przeznaczona na eksport była w dużym procentie wybrakowana. Sztuki, wychodzące z farbiami, były ufarbowane wadliwie. Często na nich znaleźć można było plamy i zacieki. W dziewiarni również trafiały się błędy w wykonaniu towaru, a przede wszystkim sztuki bywały często zabrudzone oliwą z maszyn, co dowodzi niedbałości

w wykonaniu, braku nadzoru ze strony majstrów i kierowników oraz złej konserwacji parku maszynowego.

Oczywiście, istniały również przyczyny natury obiektywnej. Przede wszystkim fabryka otrzymała dość kiepski surowiec. Nie usprawiedliwia to jednak katastrofalnego wprost stanu wykonania planu eksportowego, w ubiegłym miesiącu.

Zapytujemy tow. Jaszczakową, co organizacja partyjna robi, aby zapobiec w przyszłości takiemu stanowi rzeczy?

Jestem w „dwójce dzierwiarskiej“ zaledwie od 2 miesięcy — mówi tow. Jaszczakowa. — Stan, jaki zastałam w fabryce i w pracy w organizacji partyjnej był dla mnie przykrą niespodzianką. Oczywiście, natychmiast przystąpiłam do pracy. Obecnie organizacja partyjna poświęca wszystkie swe wysiłki sprawie podniesienia jakości i ilości wykonywanej produkcji.

Sama osobiście kontroluję najważniejsze oddziały, a przede wszystkim farbarnię, gdzie właśnie powstaje największa część błędów i braków. Organizujemy częste narady produkcyjne, odprawy w wykonaniu towaru, a przede wszystkim sztuki bywały często zabrudzone oliwą z maszyn, co dowodzi niedbałości w kierunku poprawienia

go stanu produkcji. Niezależnie od tego każdy z członków organizacji jest partyjnie odpowiedzialny za swój odcinek pracy i to nie tylko za swoją pracę, ale nawet za pracę bezprawną, zatrudnionych w tym samym oddziale. Mamy nadzieję, że nasze wysiłki nie pójdą na marne i że po przezwycięzeniu występującej w wielu ogniwach naszej fabryki ośpałości oraz po przewartościowaniu niedbalstwa wśród niektórych robotników, jakość naszej produkcji i procent wykonania planów ilościowych znacznie się podniosą. Już obecnie notujemy znaczną poprawę, poprawę, która jednak dodaje nam siły i otuchy do dalszej walki o podniesienie jakości.

Czynna postawa sekretarza organizacji podstawowej i organizacji partyjnej wobec zadań produkcyjnych „dzierwiarskiej dwójki“ podsyca zapał całej załogi.

Dyrekcja fabryki nie pozostaje również w tyle. W zakresie administracyjnym namierzano gruntowne uporządkowanie sal, oczyszczenie trans-

misji, pasów i maszyn, ażeby uniknąć brudzenia się wytworów. Dyrekcja zwróciła również uwagę na pracę majstrów oraz zmobilizowała brakarzy i kontrolerów do stałego czuwania nad poziomem jakości.

Dużą pomoc dla organizacji partyjnej w walce o usprawnienie pracy fabryki stanowi bojowa postawa brygad młodzieżowych, które nie uległy ogólnemu nastrojowi lekceważenia produkcji, lecz stale w rabiąją ponad 100 procent swych planów ilościowych, wykazując również stosunkowo wyższy procent pierwszego gatunku.

Aczkolwiek złe wyniki produkcyjne „dzierwiarskiej dwójki“ są objawem wybitnie niepokojącym, to jednak obserwowując obecnie czynną walkę organizacji partyjnej koła ZMP, Rady Zakładowej i wielu robotników należy się spodziewać, że dotychczasowy stan rzeczy ulegnie w niedługim czasie radykalnej zmianie, a fabryka stanie się jednym z przydatnych zakładów w swej branży.

5-tą rocznicę wyzwolenia

uczczymy nową wystawą gazetek ścennych

Pierwsza wystawa gazetek ściennych Łodzi i województwa w ciągu całego okresu trwania cieszyła się niesłabnącym powodzeniem zarówno w lokalu Spółdzielni Pracy Artystów Plastyków, gdzie zwiędziło ją ponad dziesięć tysięcy osób, jak i w wielu fabrykach łódzkich, po których wędrowała od świetlic do świetlic, budząc wszędzie ogromne zainteresowanie. Łącznie zwiędziło ją ponad 20.000 osób.

Każka pamiątkowa, do której wpisywali się zwiędzający, zapelniała się najrozszerzniejszymi wypowiedziami na temat znaczenia wystawy i roli gazetki ściennych w życiu zakładu pracy, a szczególnie fabryki. Uwagi w niej zawarte mogą być niewątpliwie cenną wskazówką dla redaktorów gazetek ściennych.

Wskazywaliśmy już na to w szeregu artykułach o gazetkach ściennych przed i w okresie trwania wystawy. Obecnie, po upływie pewnego czasu postanowiliśmy dokonać nowego przeglądu ukazujących się w Łodzi

województwie gazetek ściennych. Postanowiliśmy zorganizować nową wystawę gazetek. Otwarcie jej przewidujemy w dniu 22 lipca. Rzecz prosta, że gazetki te powinny być poświęcone przede wszystkim radości rocznicy odzyskania niepodległości i powinny zawierać pewnego rodzaju bilans pracy pięcioletniej zakładów, ale jednocześnie nie powinny być oderwane od bieżącego życia fabrycznego. Świąteczny charakter gazetki może być natomiast podkreślony krótkim artykułem wstępnym, barwnymi winiętami, lub zręcznym, lecz niewielkim fotomontażem.

Ponieważ nie chcielibyśmy pozbawiać zakładów pracy gazetki na okres trwania wystawy, byłoby więc bardzo pożądane, by gazetki były wykonane przynajmniej w dwu egzemplarzach. A czasu do 22 lipca pozostało nie tak wiele.

W gazetkach ściennych czytamy...

Nasz najlepszy zespół

„Kłaknia „A“ PZPB Nr 6 mogła poszczycić się w ubiegłym kwartale zespołem młodzieżowym, który został nagrodzony za wykonanie planu ilościowego w 107,3 procentach i niezłym wykonaniem planu jakościowego. Kierowniczką zespołu, który składa się z sześciu osób, jest młoda przodownica pracy kol. Helena Franelli. Licząca dwadzieścia lat. Wszyscy członkowie zespołu należą do ZMP. Są nimi kol. kol.: Ryszard Kowalezyk, Henryk Matusiak, Teresa Feliks, Aurelia Kowalezyk i Maria Bzarska.

Nasza przodownica i jej zespół w pełni zrozumieli przewagę, jaką daje praca zespołowa nad pracą indywidualną, że im więcej wyprodukują „prymy“, tym będzie w kraju więcej dewiz, maszyn, domów mieszkalnych i poprawi się stona życiowa robotnika.

Mamy nadzieję, że reszta zespołów PZPB Nr 6 nie będzie chciała pozostać w tyle.

Halna Stankiewicz „Głos Szóstki Bawelniczej“ (gazetka ścienna PZPB Nr 6)

Nasi korespondenci piszą

Lekarz - społecznik

Dr med. Halina Skowrońska, obsługuje z ramienia Unii Bezpieczalni Społecznej rejon Cyganka-Mania-Złotno. Dr. Skowrońska nigdy nie odprawi pacjenta bez porady, i to porady wnikliwej, przesiąkniętej troską o robotnika i pacjenta. Ważne w jej pracy jest jeszcze i to, że obywatelka doktor nie liczy się z godziłą namyśli. Oficjalnie bowiem punkt lekarski czynny jest do godziny 16-ej, ale jakże często można spotkać d-ra Skowrońską na punkcie o godzinie 20 a nawet jeszcze później. Domowe wizyty do chorych załatwia nierzadko w dwunastą i pierwszą w nocy, jeśli ma nawet pacjenta.

Obywatelka doktor z całą pewnością zasługuje na miano lekarza - społecznika.

J. M. Mielczarek korespondent „Głosu“

Piękny czyn

Z okazji 5-tej rocznicy Manifestu Lipcowego robotnicy na szczytach Zakładów — Wdziewskiej Fabryki Maszyn — w osobach tow. Stefana Marcinkowskiego, Stanisława Durajskiego, Jana Jagodzińskiego, Stefana Osowskiego, Anto niego Soleckiego i Jana Lewnarta, zobowiązali się do wykonania swych zadań rocznych do dnia 22 lipca br.

Z. A. korespondent fabryczny z Wi-Fa-M

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Leśmierzu z siedzibą w Ozorkowie
z odpowiedzialnością udziałami
Ozorków, Al. Żymierskiego 23, tel. 29

PROWADZI
SKUP ŻYWCA I ZBÓŻ ORAZ SPRZEDAŻ ART.
PRZEM.-ROLNICZYCH

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Kutnie, ul. Stalina 4, tel. 54

POSIADA:

SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH	19
SKLEPÓW BRANŻOWYCH	5
PIEKARNIE MECHANICZNE	2
WYTWÓRNI WÓD GAZOWYCH I ROZLEWNI PIWA	1
GOSPODY SPÓŁDZIELCZE	2

Nakładnia Przemysłów Chalupniczych
Spółdz. z odp. udz.
Łódź, Piotrkowska 38, tel. 177-27. Rok założenia 1938

Produkuje tkaniny wełniane 100-procentowe, półwełniane, bawełniane, jedwabne, wszelkie tkaniny wchodzące w zakres tkactwa żakardowego oraz artykuły dziewiarskie i pończosznicze.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Warszawie

Okręgowy Oddział w Łodzi, ul. Gdańska 184 prowadzi
SKUP NABIAŁU, JAJ, DROBIU I PIERZA,
w które to artykuły zaopatruje świat pracy

SPÓŁDZIELNIA CHALUPNICZO-TKACKA „KSAWEROWIANKA”
z odpowiedzialnością udziałami
w Ksawerowie, p-ta Pabianiec, tel. 464

Produkuje tkaniny jedwabnych i jedwabno-baw.:
1) MAT. KOLDROWE,
2) „ GORSETOWE,
3) „ GOBELINY,
4) „ KORONKI,
5) „ PODSZEWKOWE I INNE

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w WITONI, pow. łęczyckiego
z odpowiedzialnością udziałami

PROWADZI SKUP ŻYWCA, ZBÓŻA ORAZ POSIADA
NA TERENIE GMINY 4 SKLEPY SPOŻYWCZE

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
w Kutnie PUNKT SKUPU W ŁOWICZU
Kutno — Al. Mickiewicza 3
Łowicz — Żymierskiego 1

kupuje i sprzedaje hurtowo i detalicznie warzywa, owoce, wina, miód, wosk, ziemniaki wczesne, zaopatruje w narzędzia i środki chemiczne. 1116

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TKANINA”
z odp. udz. w PABIANICACH
Pabianice, ul. Bagatela 12

Produkuje tkaniny jedwabne, nakładem dla CSP w Łodzi.
Plan produkcyjny za I kwartał wykonała w 107,8 proc.
Zatrudnia 32 pracowników. 1114

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WSPÓŁPRACA” ZAKŁAD ZDUŃSKI

Wykonuje wszelkie roboty zduńskie, budowa oraz naprawa wszelkiego rodzaju pieców i kuchni.
Sp. z odp. udz.
Łódź, ul. Piotrkowska 16 lub Południowa 3 tel. ar. 284-37. 1151

ELEKTRO — RADIOWA SPÓŁDZIELNIA — PRACY „ELEKTRO”
Pabianice, Pułaskiego 8 tel. 42

Prowadzi instalację siły i światła oraz naprawę wszelkich typów aparatów radiowych. Spółdzielnia jest uprawniona do przyjmowania robót państwowych bezpizetargowych. 1122-u

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WIOSNA”
FABRIARNIA I WYKOŃCZALNIA DZIANIN
Łódź — Ruda, ul. St. Dubois 33

przyjmuje do farbowania i wykańczania dzianinę jedwabną i bawełnianą wyłącznie od spółdzielczych placówek. 1124-u

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA „BZURA”
z odpowiedzialnością udziałami
w Łęczycy, ul. J. Stalina 2, tel. 103

PROWADZI skup warzyw i owoców na terenie pow. łęczyckiego, oraz kwaszenie ogórków i kapusty. 1134-u

Spółdzielnia wytwórczo-stolarska
z odpowiedzialnością udziałami
Tomaszów-Maz., ul. Al. Wojska Polskiego 56-58

PROWADZI roboty budowlane i meblowe oraz roboty wchodzące w zakres szkół, poza tym produkuje zabawki. 1157-u

WYTWÓRNI ART. SZKOLNYCH I BIUROWYCH „LUMEN”
SPÓŁDZIELNIA PRACY
z odpow. udział.

PABIANICE, ul. Konstytucyjna 61, tel. 216

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARNIA PAROWA w ŻYCHLINIE
z odpowiedzialnością udziałami

PROWADZI skup mleka i jaj, oraz bierze udział w akcji „H” i organizuje grupy hodowlane w gromadach. 1119-u

CHALUPNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „KARNISZEWIANKA”
Karniszewice 52, poczta Pabianiec, tel. 439

PROWADZI TRZY DZIAŁY: TKACKI, PASMANTERYJNY I KONFEKCYJNY.

WYTWARZA TKANINY JEDWABNE ORAZ PRODUKUJE KONFEKCJE, ARTYKUŁY BIELIŻNIANE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE NAKŁADCZO NA RZECZ C. S. P.

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „ROBOTNIK” w OZORKOWIE

została założona w 1945 r. i liczy na dzień 23.VI.49 r. 1.675 członków rekrutujących się przeważnie z miejscowych robotników, którzy przyczynili się materialnie i swoją pracą do założenia Spółdzielni. Spółdzielnia liczy obecnie 7 sklepów spożywczych i tekstylny, wytwórnię wód gazowych i rozlewnię piwa, Gospodę Spółdzielczą, piekarnię, dwa składy opałowe, dwa sklepy masarskie, zaopatrując miasto w 70 proc. w artykuły żywnościowe. Spółdzielnia zamierza uruchomić jeszcze w roku bieżącym 2 sklepy spożywcze i 8 masarskich. Dążeniem Spółdzielni jest pokrycie potrzeb mieszkańców miasta Ozorkowa w 100 procentach. 1142

SPÓŁDZIELNIA PRACY TKACKIEJ „DŁUTOWIANKA”
w Dłutowie, k. Pabianic, tel. 16

Spółdzielnia została założona w 1946 r. z liczbą członków 24 założycieli. Krosien spółdzielnia posiadała 20. Obecnie spółdzielnia posiada 120 członków ze 112 krosnami. W ciągu całego okresu spółdzielnia zakupiła 8 maszyn do oddziału przygotowawczego za łączną sumę 2.500.000 zł.

PRODUKUJE TKANINY JEDWABNE, GŁADKIE I DESENIOWE.

Dzięki egzystencji spółdzielni miejscowa ludność ma zatrudnienie przy warsztatach pracy. W okresie Kongresu otworzono świetlicę pracowniczą. 1170

OKRĘGOWA MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA
w Tomaszowie Mazowieckim
Pl. Kościuszki 14-15 — tel. 171

PROWADZI na terenie miasta
5 SKLEPÓW rozdzielczych oraz 1 SKLEP przy Centrali

PROWADZI skup mleka i jaj oraz przetwórnictwo masła i sera, poza tym zaopatruje w nabiał świat pracy. 1159

OKRĘGOWA MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA
z odp. udz. w Kutnie, ul. 1-go Maja 19

Zrzesza 2.100 rolników, przerabia dziennie 25.000 litrów mleka, promuje akcję „H”, zaopatruje swych członków dzięki współpracy z Samopomocą Chłopską w węgiel, naftę, buty, pasze itp.

SPÓŁDZIELNIA PRACY RZEŹNIKÓW
z odp. udziałami
KUTNO, Stalina 1, Tel. 124

zaopatruje świat pracy w mięso tłuszcz i wędliny. 1121-u

OKRĘGOWA MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA
w OZORKOWIE z odpowiedzialnością udziałami
ul. Nowa 11-1, 9
PROWADZI SKUP MLEKA I JAJ 1110

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
z odpowiedzialnością udziałami
w Tomaszowie Mazowieckim
ul. Zgorzeleńska 34, 26 1 301

PROWADZI na terenie Tomaszowa:

- 1 PIEKARNIE
- 1 MASARNIE
- 1 WARSZTAT SZEWSKI
- 1 WARSZTAT KRAWIECKI
- 5 MASARSKICH SKLEPÓW
- 1 PIEKARSKI
- 1 ART. GOSP.-DOMOWEGO
- 1 DOM TOWAROWY
- 1 OWOCOWO-WARZYWNY
- 2 SKLEPY WŁÓKIENNICZE
- 2 SKLEPY SPOŻYWCZE
- 1 GOSPODA LUDOWA

SPÓŁDZIELNIA PRACY TKACKIEJ „PRZYSZŁOŚĆ”
w Drużbicach, pow. Piotrków

Posiada 45 członków z 38 krosnami, 3 pomocnicze i snwadło.

WYKONUJE PRACE NAKŁADNE DLA CSP
PRODUKUJE TKANINY JEDWABNE 1169

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „SPOŁEM”
w Pabianicach
tel. 16. 453, rok założenia 1907

50 punktów sprzedaży.
Prowadzi działy: spożywczy, tekstylny, konfekcyjny, gosp. dom., skórzano obuw. i warzywnicy.
Składy opałowe.
Jako zakłady przetwórcze prowadzi piekarnię i masarnię oraz Gospodę Spółdzielczą. 1187

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Piotrkowie Tryb. ul. Stalina 50, tel. 13-30.

PROWADZI PRACE NAKŁADCZE DLA C.S.P. ODDZIAŁ W ŁODZI KONFEKCJI LEKKIEJ I ŚREDNIEJ 1184

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA „WYZWOLENIE”
z odp. udz. w Piotrkowie Trybunałskim.
pl. Czarnieckiego 6 tel. 12-67

POSIADA SKLEPY W PIOTRKOWIE WYROBÓW WŁASNYCH I PRZYBORÓW SZEWSKICH 1186

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŻYCHLINIE
z odp. udziałami
Telefon Nr. 53
Pl. Gen. Świerczewskiego 16

prowadzi:

- 4 SKLEPY MIESZANE
- 1 SKLEP TEKSTYLNY
- 1 SKLEP PIEKARSKI
- 1 SKLEP MASARSKI
- 1 SKŁAD OPAŁOWY
- URUCHOMI w najbliższym czasie 2 SKLEPY MIESZANE
- 1 GOSPODĘ SPÓŁDZIELCZĄ oraz MASARNIE.

1133-u

SPÓŁDZIELNIA PRACY TKACZY „PABIANICZANKA”
z odp. udz. Pabianice, ul. Piotra Skargi 43
Telefon 353

PRODUKCJA: tkaniny jedwabne gładkie, żakardowe oraz drukowane, wykończane we własnej fabryce.

Ogólna ilość zatrudnionych 132 osoby. 1139

BROWAR BRAULIŃSKI
w Piotrkowie Tryb. ul. Stalina 41 1166

Polskie Zakłady Zbożowe ZAWIADAMIAJĄ

że młyny i magazyny P.Z.Z. na terenie miasta Łodzi i województwa łódzkiego przeprowadzą w m-cu lipcu 1949 r. inwentaryzację. Szczegółowy plan z podaniem terminów inwentaryzacji w poszczególnych młynach i magazynach, wywieszony jest w P.Z.Z. Łódź, ul. Narutowicza 1 do wglądu zainteresowanych. W czasie trwania inwentaryzacji młyny i magazyny będą nieczynne. 1089

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w BRUŻYCY WIELKIEJ z siedzibą w Aleksandrowie k-Łodzi, ul. Armii Czerwonej Nr 1.
z odpowiedzialnością udziałami

prowadzi skup żywności z akcją „H” oraz sprzedaż art. rolnic. — spoż. i otwiera sklep na dzień spółdzielczy w Rudzie Bugaj. 1120-u

„Będzie dbał o dobro naszej Spółdzielni“...

Chłopi z Chaśna wybrali nowy zarząd GS-u

Potężny rozwój spółdzielczości wiejskiej dla dobra chłopów... Na sali zapanowało poruszenie. Z 65 zebranych mężczyzn i kobiet...

tacyjnej, która zajęła by się obliczaniem głosów padających na kandydatów przyszłego zarządu... Nazwiska rzucające z sali zapisywano na tablicy.



Tak w Spółdzielni, jak w Centrali - nic o ziołach nie słyszeli...

Swego czasu Spółdzielnia Zielańska wydała biuletyn informacyjny, zawierający zasadnicze wskazówki dla hodowców i zbieraczy ziół... Ob. Zofia Taraska ze wsi Kocierzew...

do PZGS-u. PZGS także nie wiedział, ale skierował pytanie - kto kupuje zioła - do Centrali Rolniczej Spółdzielni w Łodzi... Ciekawe więc, czy Spółdzielnia Zielańska poprzestała tylko na wydrukowaniu biuletynu...



Na terenie gminy Nowosolna dzień spółdzielczości uczczony był w dwóch gromadach: w Nowosolnej i Andrzejowie... Kobiety z powiatu opoczyńskiego przystąpiły do współzawodnictwa...

Jak obchodzono Dzień Spółdzielczości na wsi

gu okresu sprawozdawczego złożyła i zorganizowała 4 filie, Spółdzielnię Pracy „Młodość”, mleczarnię spółdzielczą, ośrodek maszynowy, piekarnię i masarnię... Kobiety z powiatu opoczyńskiego przystąpiły do współzawodnictwa...

Kobiety z powiatu opoczyńskiego przystąpiły do współzawodnictwa

Przybyłe przedstawicielki terenowych kół L. K. zdały sprawozdanie z ich działalności... Obecnie sporządza się listy zgłoszeń na wypożyczenie maszyn...

Ośrodek w Szadku gotowy do żniw

W związku ze zbliżającym się okresem prac żniwnych ośrodek maszynowy przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szadku...

Metody wyzyskiwacza

W Białej, gmina Marianów, w powiecie rawskim, ma swoje 10 hektarowe gospodarstwo Waclaw Karpiński... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

wiednich warunków mieszkaniowych i należytego utrzymania, nie ubezpieczając (w m. emaniu Karpińskiego) zbyteczny wydatek i nie wypłacając całości należnych zarobków... Temu wyzyskowi należy położyć kres. Trzeba, aby

Z pobytu na Ukrainie

„Cudowny traktor” elektryczny podzieli chłopi polscy w kolchozie „Komintern”

Chłopi polscy, którzy wędrowali do kolchozu im. Kominternu w pobliżu Korsunia Szweczenkowskiego na Ukrainie, poznali maszynę, która wywarła na nich jeszcze większe wrażenie niż kombinajny radzieckie... Maszyna ta, to traktor o napędzie elektrycznym „Cudowny traktor” - jak go nazwali chłopi polscy...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Zjazd Statutowy SL w Łowiczu

29 czerwca w sali Domu Żołnierza w Łowiczu odbył się Powiatowy Zjazd Statutowy Stronnictwa Ludowego... W zjeździe uczestniczyli delegaci NKW SL: marszałek Sejmu Władysław Kowalski, minister Jan Grubec...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Więcej materiałów budowlanych dla wsi

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków

Wacław Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków... Waclaw Karpiński z Białej wypłaca swemu parobkowi tylko 75 proc. zarobków...

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 19.15 widowisko śpiewno-taneczne „Kraina piosenek”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 19.15 premiera komedii Scribe'a „SZKLANKA WODY”

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02

TEATR LETNI „OSA” ul. Piotrkowska 94

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa”

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-35)

Codziennie o godz. 19.15 skończona komedia G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojańskiej

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Nieodwołalnie tylko do 5. VII 49 r. „Dzwony z Corneville”

TEATR MELODRAM Nieczynny z powodu prób

kinos

ADRIA — „Krwawa Wendetta” godz. 16, 18, 20.30

BALTYK — „Ulica Graniczna” godz. 16, 18.30, 21

BAJKA — „Cygańska Miłość” godz. 17.30, 20

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 28

HEL — (dla młod.) „Za Wami Pójdą Inni” godz. 16, 18, 20

MUZA — „Cezar i Kleopatra” godz. 18, 20.30

POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

PRZEWIŃCIE — „Czarny Narcyz” godz. 16, 18, 20

ROJOINIK — „Kulis Ringu” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ROMA — „Rosanna 7 Księżyców” godz. 18, 20.30

REKORD — „Kurhan Małachowski” dla młod. godz. 16

„Rzym Miasto Otwarte” godz. 18, 20

STYLOWY — „Zaklęta Narzeczona” dla młod. godz. 16

„Opowieść o Prawdziwym Człowieku” godz. 18, 20

SWI — „Volpone” godz. 18, 20

TAURY — „Czwarty Peryskop” godz. 16, 18, 20

TECZA — „Kariery” godz. 16, 18.30, 21

WISLA — „Zbieg z Dartmoor” godz. 16, 18.30, 21

WŁÓKNIARZ — „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ — „Cyrk” godz. 16, 18, 20

ZACIĘTA — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

ZŁOTY — „Dziubars” godz. 16, 18, 20

SPORT SPORT SPORT

Polsko I zdekompletowana

Francuzi pierwsi na mecie w Budapeszcie

Ostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier — Kesz... Budapeszt (200 km) przy...

Varnafo (Francja) 6:08:10, 2) Borgeteau (Francja) 6:12:20, 15) Salyga (Polska) 6:12:56, 16) Nowoczek (P.) 6:12:56, 20) Rzeźnicki (P.) 21) Czyż (P.)

Pływacy CSR ustanawiają rekordy krajowe w Moskwie

Przebywający obecnie w Moskwie czołowi pływacy czechosłowaccy rozpozegli swe występy...

sztafecie męskiej 4x200 mtr. zwyciężył zespół radziecki w tej ostatniej konkurencji poprawił rekord ZSRR w sztafecie 4x200 m. uzyskując czas 9:05,5.



Kupczak w chwili po wypadku, któremu uległ w niedzielnych Mistrzostwach Polski

Zakończenie igrzysk sportowych szkół zawodowych

W niedzielę zakończyły się w Zabrzu 3-dniowe igrzyska sportowe szkół zawodowych (CUSZ). Z powodu deszczu, padającego niemal bez przerwy...

Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku

Wyniki spotkań w drugim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku przedstawiają się następująco:

ZS „Chemik” (Kraków) — WKS „Lublinianka” 5:5 (3:2), ZS „Stal” (Raciborz) — ZS „Kolejarz” (Tarnowskie Góry) 4:4 (2:2).

Dwie porażki siatkarzy polskich w CSR

Rozegrane w Bratysławie międzypaństwowe spotkanie w siatkówce męskiej Czechosłowacja — Polska zakończyło się zwycięstwem siatkarzy CSR 3:0 (15:11, 15:12, 15:5).

Pilkarze czescy przegrują w Toruniu

W Toruniu odbył się mecz piłkarski, między czechosłowacką drużyną „Sokol Kralove Pole” (Gottvaldowem) i miejscowym „Kolejarzem - Pomorzaniem”.

Nasz poradnik

Jakie zalety winien mieć przewodniczący Koła Sportowego?

Każdy uczestnik Walnego Zebrania ma prawo zgłaszania wniosków odnośnie porządku obrad i wszystkich kwestii...

Przewodniczący sprawuje ogólna kierownictwo, koordynuje działalność wszystkich działów pracy, reprezentuje Koło na zewnątrz.

Teodor Dreiser 172 Tragedia Amerykańska

Dozorcy przychodzą rozpruć prawą nogawkę spodni, by ułatwić włożenie tam metalowej płytki. Wychodzą spuścić zasłony na celach.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Kurs bokserki

Zarząd Sekcji Bokserskiej LKS Włóknarz — w trosce o rozwój tej gałęzi sportu organizuje dla wszystkich chętnych — kurs boks, pod kierunkiem znanego trenera ob. Garnarka.

D-01973